

Antoni Nadbrzeżny

Unia czy wspólnota z Rzymem? : pytanie o model jedności chrześcijan w konstytucji apostolskiej Benedykta XVI "Anglicanorum coetibus"

Studia Salvatoriana Polonica 4, 39-51

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANTONI NADBRZEŻNY

■ Unia czy wspólnota z Rzymem? Pytanie o model jedności chrześcijan w konstytucji apostolskiej Benedykta XVI *Anglicanorum coetibus*

Podpisana 4 listopada 2009 r. przez papieża Benedykta XVI konstytucja apostolska *Anglicanorum coetibus*¹, dotycząca tworzenia ordynariatów personalnych dla anglikanów nawiązujących pełną komunię z Kościołem katolickim, wywołała rozmaite reakcje i komentarze zarówno w akademicko-kościelnych kręgach ekumenicznych, jak i w środowiskach dziennikarskich. W publikacjach prasowych nie zabrakło tytułów o wydźwięku zdecydowanie entuzjastycznym². Pojawiły się też artykuły wyraźnie prognozujące kryzys w dialogu ekumenicznym jako następstwo powrotu anglikanów do Rzymu³. W ośrodkach akademickich podjęto naukową refleksję nad jurydycznym i ekumenicznym znaczeniem dokumentu, podkreślając jego bezprecedensowy charakter i sugerując, że niektóre z proponowanych w nim postanowień należy

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – adiunkt w Katedrze Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl.

¹ Cyt. dalej: AC.

² Por. P. Kowalczyk, *Papież oficjalnie otwiera Kościół dla anglikanów*, [on-line], <http://www.rp.pl/artykul/67352,389947.html> [dostęp 10.05.2010]; tenże, *Rozejm z anglikanami*, [on-line], http://www.rp.pl/artykul/42,395746_Rozejm_z_anglikanami.html [dostęp 10.05.2010].

³ Por. T. Bielecki, *Szykuje się kryzys między Watykanem a anglikanami*, [on-line], http://wyborcza.pl/1,76842,7164443,Szykuje_sie_kryzys_miedzy_Watykanem_a_anglikanami.html [dostęp 10.05.2010].

traktować jako tymczasowe⁴. Nie zagłębiając się w gęstwinę interpretacyjnych niuansów, ani też nie odwołując się do szczegółowych opracowań z zakresu prawa kanonicznego, warto ograniczyć się do teologicznej refleksji nad problemem ewentualnego nowego modelu jedności, który wyłania się *explicite* bądź *implicite* z kart omawianej w niniejszym artykule konstytucji apostołskiej. Można zaryzykować twierdzenie, że istnieje potrzeba przeanalizowania papieskiego dokumentu pod tym właśnie kątem i wykazania, czy zawiera on spójną wizję eklezjologiczną, która mogłaby stanowić dostateczną podstawę do sformułowania nowego modelu jedności. Być może jednak analizowana konstytucja nie tylko nie opowiada się wyraźnie za żadnym z dotychczas skonstruowanych modeli jedności, lecz co więcej, w ramach przyjętych programowo założeń nie podejmuje trudu wypracowania jakiegoś nowego adekwatnego modelu.

I. Pneumatologiczna interpretacja fenomenu powrotu

Już w pierwszym akapicie konstytucji papież odwołuje się do działania Ducha Świętego, który rodzi w poszczególnych jednostkach i w całych grupach anglikanów (*anglicanorum coetibus*) nieodparte pragnie jedności oraz skłania do wielokrotnego ponawiania próśb o przyjęcie do pełnej wspólnoty katolickiej (por. AC Wstęp). Zdaniem Benedykta XVI fenomen pragnienia powrotu nie może być interpretowany jedynie w perspektywie socjologicznej, kulturowej i historycznej, ale winien być rozumiany jako ewidentna i zobowiązująca manifestacja Ducha Świętego. W obliczu pragnienia inspirowanego przez Ducha Prawdy w sercach anglikanów papież przypomina o podstawowym zadaniu następcy Piotra, jakim jest na mocy mandatu Chrystusa przewodniczenie i gwarantowanie powszechnej komunii Kościołów (por. KK 23).

Benedykt XVI nie poprzestaje tu tylko na deklaratywnym wspieraniu jedności, ale świadomie podkreśla, że jego zadaniem jest zapewnienie stosownych środków do realizacji pragnień inspirowanych przez Ducha Świętego. Można więc powiedzieć, że głównym motywem działań papieskich jest przekonanie

⁴ Przykładem może być międzynarodowa konferencja ekumeniczna pt. „Wspólnota anglikańska a ekumenia. Wokół konstytucji apostołskiej *Anglicanorum coetibus* Benedykta XVI” zorganizowana na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie 11 maja 2010 r.

o konieczności wsłuchiwania się w głos Ducha przemawiającego w historii Kościoła oraz poczucie odpowiedzialności za takie działania, które pozwolą na realizację rozpoznanych znaków czasu. Papież przypomina trynitarną genezę Kościoła jako „ludu zgromadzonego w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego” (KK 4) oraz przywołuje soborową naukę o Kościele jako sakramencie będącym „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Benedykt XVI przestrzega, że każdy podział między chrześcijanami jest raną Kościoła, sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorzeniem dla świata (por. DE 1). Następnie podkreśla, że zasadą jedności Kościoła jako wspólnoty jest Duch Święty. On jest pryncypium jedności wiernych zarówno w nauce apostołów, jak i w łamaniu chleba i modlitwie (por. AC Wstęp).

Zdaniem papieża jedność Kościoła nie może być osiągnięta tylko w wymiarze duchowym, niewidzialnym. Dlatego z naciskiem podkreśla, że Kościół stanowi również wspólnotę widzialną, jest społecznością wyposażoną w hierarchiczne organy i zarazem mistycznym Ciałem Chrystusa. Odwołując się do eklezjologii Soboru Watykańskiego II, papież przypomina o nierozdzielnej zrośnięciu pierwiastka Bożego i ludzkiego w Kościele (por. KK 8). Stwierdza, że wspólnota nauki apostoelskiej i Eucharystii znajduje swój widzialny wyraz w zobowiązaniu do wyznawania pełnej wiary, sprawowania wszystkich sakramentów oraz w zwierzchnictwie Kolegium Biskupów złączonych z głową, którą jest Biskup Rzymu. Jak zauważa Zygfried Glaeser, konstytucja wskazuje na fakt, że zasadnicza nauka Kościoła w kwestii rozumienia jedności chrześcijan pozostaje niezmienna. Droga do osiągnięcia jedności musi być realna i oparta na niezmiennych kryteriach, do których należą: jedność istotnych prawd wiary, jedność sakramentalna (zwłaszcza w sprawowaniu Eucharystii) oraz jedność z Następcą św. Piotra. Wszelka pozorowana jedność oparta na działaniach politycznych lub dyplomatycznych nie jest zdolna do stworzenia prawdziwej komunii eklezjalnej. Jest ona możliwa tylko dzięki zawierzeniu Duchowi Świętemu i dialogowi opartemu na wzajemnym szacunku i respektowaniu wartości⁵.

⁵ Por. Z. Glaeser, *Nowa „unia” z Rzymem? Konstytucja „Anglicanorum coetibus” Benedykta XVI w świetle niektórych unijnych konstytucji Kościoła katolickiego*, w: *Wspólnota anglikańska a ekumenia. Wokół konstytucji apostoelskiej „Anglicanorum coetibus” Benedykta XVI*, red. T. Kałużny, Z. Kijas, Kraków 2010, s. 74.

II. Społeczno-moralny kontekst petycji Kościołów anglikańskich

Tendencje katolicyzujące istniały w Kościele anglikańskim od początku. Wierni nieakceptujący kalwińskich interpretacji formuł wiary i bliżsi katolicyzmowi zostali z czasem nazwani „Kościołem Wysokim” (*High Church*). Jednak nurty prokatolickie najbardziej doszły do głosu w XIX w., w okresie tzw. Ruchu oksfordzkiego⁶, którego członków określano również mianem *angłokatolików*. Głównymi jego przedstawicielami byli John Keble (1792–1866), John Henry Newman (1801–1882) oraz Edward Bouverie Pusey (1800–1882). Nawoływali oni do pogłębienia pobożności sakramentalnej i liturgicznej, do odrodzenia życia zakonnego oraz dowartościowania nauki ojców Kościoła. W ramach ruchu pojawiła się większa świadomość tradycji apostołskich, jedności z Kościołem powszechnym, a także bliskości doktrynalnej z Rzymem. Powstał nawet pomysł przygotowania projektu unii między Wspólnotami anglikańskimi i Kościołem rzymskokatolickim. Keble i Newman przystąpili do Kościoła katolickiego. Newman ponownie przyjął święcenia kapłańskie, a w 1879 r. został mianowany przez papieża Leona XIII kardynałem. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny⁷.

W odpowiedzi na katolickie predylekcje Ruchu oksfordzkiego zorganizowano konferencję w Lambeth w 1888 r. Obecni na niej biskupi anglikańscy z Wysp i Nowego Świata podpisali deklarację określającą cztery główne zasady wiary:

- wierność objawieniu zawartemu w Biblii,
- uznanie nicejsko-konstantynopolitańskiego wyznania wiary,
- uznanie dwóch sakramentów: chrztu i Eucharystii,
- przyjęcie kolegialnego zarządzania wspólnotą przez zgromadzenie biskupów.

Na przełomie XIX i XX w. można było zaobserwować wyraźne ożywienie w łonie tradycyjnego anglikanizmu. Niestety, późniejsze dekady przyniosły radykalne zmiany w nauczaniu dogmatycznym, moralnym i w praktyce kościelnej. Szerokim echem odbiła się decyzja Synodu Generalnego Kościoła Anglii z 1992 r. o udzielaniu święceń kapłańskich kobietom⁸. Wywołała ona lawinę

⁶ Por. E. Cairns, *Z chrześcijaństwem przez wieki. Historia Kościoła powszechnego*, Katowice 2003, s. 415-417.

⁷ Por. P. Kantyka, *Anglikanie idą do Rzymu. Dlaczego idą i dlaczego tylko niektórzy?*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 2010 (w druku).

⁸ Por. S.C. Napiórkowski, *Ordynacja kobiet według międzykościelnych dialogów teologicznych*, „Collectanea Theologica” 63(1994) fasc. I, s. 71-86.

sprzeciwów oraz falę konwersji z anglikanizmu na katolicyzm bądź prawosławie. Kolejnym bolesnym przykładem zmian w nauczaniu dogmatycznym była decyzja biskupów Synodu w Anglii w 1995 r. podważająca naukę o istnieniu piekła. W konsekwencji doszło do tragicznego rozłamu doktrynalnego, pojawiła się radykalna polaryzacja stanowisk i znaczne nadwężenie jedności wewnątrz anglikanizmu.

Następnym zaskakującym krokiem była decyzja amerykańskiego Kościoła episkopalnego o wyświęceniu biskupów i księży aktywnych homoseksualistów. Do rangi niechlubnego symbolu urosła głośna sprawa wyświęcenia na biskupa ks. Gene'a Robinsona w New Hampshire w USA, deklarującego się jako czynny homoseksualista. Wywołało to liczne protesty wśród konserwatywnych wspólnot anglikańskich. Również zwierzchnik Kościoła Anglii, abp Canterbury Rowan Williams wyraził swój sprzeciw, chociaż wcześniej zajmował bardziej liberalne stanowisko w temacie homoseksualizmu. Podobnie praktyka błogosławienia związków homoseksualnych w Kościołach anglikańskich wywołała wiele protestów i lokalnych secesji. Przykładem może być oddzielenie się konserwatywnego skrzydła Kościoła episkopalnego w USA, Ameryce Południowej i Afryce⁹.

W konsekwencji w obliczu wspomnianych decyzji narastało niezadowolenie, rozczarowanie i poczucie zaniku tożsamości w niektórych grupach anglikanów. Już w 1991 r. powstała Tradycyjna Wspólnota Anglikańska (*Traditional Anglican Communion*). W jej skład weszło ponad 400 tys. anglikanów z Wielkiej Brytanii, Australii, Kanady i USA. Zerwali oni jedność z arcybiskupem Canterbury i zwrócili się w stronę Kościoła katolickiego. Rok później w obrębie anglikanizmu powstało stowarzyszenie *Forward in Faith* (Naprzód w wierze) nastawione krytycznie wobec udzielania święceń kobietom. Do dnia dzisiejszego skupia ono ponad 800 anglikańskich parafii. W sytuacji narastającego kryzysu tożsamości oraz radykalizacji skrajnie liberalnego kursu Kościoła anglikańskiego, wyrażającego się w akceptowaniu praktyk, które są nie do pogodzenia z tradycją i moralnością chrześcijańską, australijski abp John Hepworth stojący na czele Tradycyjnej Wspólnoty Anglikańskiej napisał w 2007 r. list do Benedykta XVI, w którym przedstawił prośbę o przyjęcie do pełnej katolickiej wspólnoty. Wkrótce potem 38 biskupów wywodzących się z Kościoła anglikańskiego przyjęło i podpisało Katechizm Kościoła katolickiego¹⁰. Biorąc pod

⁹ Por. W. Wieczorek, *Jedność pełna czy częściowa? Pastoralne implikacje konstytucji apostoelskiej Benedykta XVI „Anglicanorum coetibus”*, w: *Wspólnota anglikańska*, s. 37.

¹⁰ Por. T. Pikus, *Słowo na otwarcie konferencji*, w: *Wspólnota anglikańska*, s. 11-12.

uwagę naszkicowane tło społeczno-teologiczne, należy bez wątplenia stwierdzić, że papieska konstytucja apostolska *Anglicanorum coetibus* stanowi życiową, przemyślaną i eklezjologiczno-kanoniczną odpowiedź na apele różnych grup anglikańskich i pojedynczych wiernych, pragnących powrócić do pełnej jedności z Kościołem katolickim. Zapewne duże, choć nie bezpośrednie znaczenie dla ogłoszenia papieskiego dokumentu miał toczący się w minionych latach dialog ekumeniczny między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem anglikańskim¹¹.

III. Główne postanowienia *Anglicanorum coetibus*

Razem z Konstytucją apostolską *Anglicanorum coetibus* został wydany dokument *Normy Uzupełniające do Konstytucji apostolskiej Anglicanorum coetibus*¹², podpisany przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Williama Nevadę, oraz tekst stanowiący wykładnię zawartego w nich prawa *Znaczenie Konstytucji apostolskiej Anglicanorum coetibus*, przygotowany przez jezuitę Gianfranca Ghirlandę – rektora Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego. Wyżej wymienione trzy dokumenty powinny być uwzględniane łącznie w celu poprawnej interpretacji postanowień konstytucji. Na podstawie analizy tych dokumentów można sformułować i przedstawić następujące rozstrzygnięcia zawarte w omawianej konstytucji:

a) status ordynariatów personalnych

Konstytucja apostolska Benedykta XVI stanowi, że wspólnoty anglikańskie decydujące się na pełną widzialną komunię ze stolicą Rzymską uzyskają status tzw. ordynariatów personalnych, które podlegają bezpośrednio Kongregacji Nauki Wiary oraz innym dykasteriom Kurii Rzymskiej zgodnie z ich kompetencjami (AC I). Będą one zarządzane zgodnie z normami prawa powszechnego, z rozporządzeniami konstytucji, z Normami Uzupełniającymi oraz normami określonymi dla każdego ordynariatu. Ordynariaty personalne nie są diecezjami, choć są do nich podobne (AC II).

¹¹ Por. P. Kantyka, *W kierunku jedności. Dialog katolicko-anglikański: historia i stan aktualny*, w: *Wspólnota anglikańska*, s. 34.

¹² Cyt. dalej: NU.

b) zachowanie elementów tradycji anglikańskiej

Konstytucja postanawia, że ordynariaty mają prawo zachowania własnych ksiąg liturgicznych, tj. mszału i liturgii godzin, jednak bez wykluczenia celebracji liturgicznej według rytu rzymskiego. Grupom anglikanów przechodzącym na rzymski katolicyzm zapewnia się pielęgnowanie „liturgicznych, duchowych i pastoralnych tradycji Wspólnoty Anglikańskiej w Kościele Katolickim” (AC III). Tradycje te nazwane zostały „cennym darem karmiącym wiarę” oraz „skarbem, zasługującym na dzielenie się z innymi” (AC III).

c) ordynariusz i duchowni

Na czele ordynariatu znajduje się ordynariusz powoływany przez papieża (AC IV). Posiada on władzę delegowaną przez papieża i w pewnym zakresie wypełnia ją wspólnie z miejscowym biskupem diecezjalnym (AC V). Ordynariuszem może być biskup lub prezbiter. W przypadku prezbitera może on być żonaty. Ordynariusz należy do konferencji episkopatu danego kraju, jest zobowiązany do odbywania wizyt *ad limina apostolorum* (AC XI). Duchowni należący do ordynariatów zasadniczo zobowiązani są do zachowania celibatu. Mogą być indywidualne wyjątki za zgodą papieża (AC VI § 2). Duchowni mogą pełnić urząd proboszcza i wikariusza parafialnego w ramach parafii personalnej (AC VIII § 2; NU 14 § 1).

d) sytuacja byłych duchownych anglikańskich w ordynariacie

Konstytucja apostolska wyraźnie mówi o byłych duchownych Wspólnoty Anglikańskiej, którzy aktualnie znajdują się w pełnej komunii z Kościołem katolickim (AC I § 4). W tym aspekcie konstytucja pozostaje w zgodzie z postanowieniami bulli Leona XIII *Apostolicae Curae* z 1896 r., uznającej święcenia udzielane w Kościołach Wspólnoty Anglikańskiej za nieważne. W konsekwencji za nieważne należy uznać inne sakramenty sprawowane w tych Kościołach, z wyjątkiem chrztu¹³. Byli duchowni anglikańscy mogą być dopuszczeni do święceń w Kościele katolickim, jeśli nie ma przeszkód kanonicznych (AC VI § 1). Wyświęcenie żonatego kandydata wymaga uzyskania indywidualnej zgody papieża (AC VI § 2). Natomiast nie można udzielić święceń biskupich byłemu duchownemu anglikańskiemu pozostającemu w związku małżeńskim (NU 6 § 2). Byli biskupi żonaci mogą otrzymać jedynie święcenia prezbiteratu i mogą zostać powołani na ordynariusza. Były biskup anglikański, nawet

¹³ Por. T.J. Zieliński, *Papieska konstytucja „Anglicanorum coetibus” w optyce protestanckiej*, w: *Wspólnota anglikańska*, s. 132-133.

jeśli nie został wyświęcony w Kościele katolickim na biskupa, może wystąpić do Stolicy Apostolskiej o zgodę na używanie insygniów urzędu biskupiego (por. NU II).

Jak zauważa anglikański pastor Callan Slipper, konstytucja odnosi się do byłych anglikanów w sposób duszpastersko twórczy i wielkoduszny. Czyni wszystko, aby przystosować tożsamość anglikańską do kontekstu Kościoła katolickiego. Na szczególne uznanie zasługuje zwłaszcza uszanowanie przez stronę katolicką anglikańskiego dziedzictwa liturgicznego, stworzenie programu formacji seminaryjnej sprzyjającego poznaniu duchowości anglikańskiej, zachowanie w ramach ordynariatu personalnego struktury zbliżonej do anglikańskiego synodalnego systemu zarządzania, dopuszczenie żonatych do święceń prezbiteratu oraz umożliwienie byłym biskupom anglikańskim uczestnictwa w konferencji episkopatu¹⁴.

Zdaniem wspomnianego wyżej anglikańskiego komentatora, mimo tak wielu pozytywnych elementów obecnych w treści watykańskiego dokumentu i szlachetnych intencji ze strony papieża, utrata tożsamości anglikańskiej u konwertytów jest nieunikniona. Konstytucja proponuje bowiem konwertytom tzw. anglikanizm w wersji skróconej, gdyż domaga się wyrzeczenia kilku jego istotnych aspektów. Najtrudniejszą dla byłych duchownych decyzją będzie zapewne uznanie nieważności swoich święceń oraz utrata związku z innymi nurtami duchowości anglikańskiej (ewangelikalnym i liberalnym). Charakterystyczna dla tożsamości anglikańskiej „powszechność” zostaje znacznie uszczuplona. Poważną trudność może stanowić rezygnacja z istotnych elementów anglikanizmu, którymi są: świadomość bycia drogą pośrednią pomiędzy katolicyzmem i protestantyzmem (*via media*), zasada *comprehensivness* rozumiana jako szerokość, wszechstronność i otwartość doświadczenia teologicznego, zasada *agreement*, czyli powszechna zgoda wiernych w dziedzinie nauczania i organizacji życia kościelnego, zasada *common sense* ujmowana jako wspólnotowa, intuicyjna ocena poprawności sformułowań doktrynalnych, a także synodalny system rządzenia Kościołem oraz małżeństwo duchownych. Stąd też w jego ujęciu proponowana przez konstytucję jedność realizuje się poprzez częściowe wchłonięcie. Celem przystąpienia do ordynariatów personalnych jest bowiem pełna integracja z życiem Kościoła katolickiego tych grup wiernych i pojedynczych, które przychodzą z Kościoła anglikańskiego¹⁵.

¹⁴ Por. C. Slipper, *Konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus” Benedykta XVI z perspektywy anglikańskiej*, w: *Wspólnota anglikańska*, s. 104-107.

¹⁵ Por. tamże, s. 109-111.

IV. Od unionizmu do eklezjologii wspólnoty

Żywe pragnienie jedności występujące wśród podzielonych chrześcijan doprowadziło do wykreowania wielu modeli i koncepcji jedności. Do najbardziej znanych należą:

- a) model unii organicznej,
- b) model jedności korporacyjnej lub federacyjnej,
- c) model jedności soborowej,
- d) model jedności jako koinonii,
- e) model jedności w pojednanej różnorodności¹⁶.

Kościół katolicki posiada bogate doświadczenie historyczne w podejmowaniu wysiłków zjednoczeniowych opartych na kategorii unii. Na początku XIII w. ogromne nadzieje wiązano z IV Soborem Laterańskim (1215). Kolejne działania prounijne starano się zrealizować na II Soborze Lyońskim (1274) oraz na Soborze Florenckim (1439). Obok wspomnianych inicjatyw, zmierzających do stworzenia całkowitych unii międzywyznaniowych, podejmowano w historii liczne próby zawarcia unii lokalnych. Warto w tym miejscu przywołać najbardziej znane: unię brzeską (1596) oraz unię użhorodzka (1646). Mimo swego doniosłego znaczenia historycznego, metody uzyskania trwałej jedności na zasadzie modelu unijnego kończyły się większym lub mniejszym fiaskiem. Przyczyną tego stanu rzeczy były nie tylko czynniki polityczne, ale również zawężona, zbyt jurydyczna eklezjologia, przypisująca możliwość osiągnięcia zbawienia jedynie w Kościele rzymskokatolickim (papież Bonifacy VIII, papież Klemens VI, św. Fulgencjusz z Ruspe, jezuita Antonio Possevino)¹⁷.

W procesie wdrażania modelu unijnego na szacunek zasługiwały z pewnością samo poszukiwanie możliwości i sposobu pojednania oraz autentyczna troska o przywrócenie jedności. Jednak dokumenty kościelne, takie jak Konstytucja *Magnus Dominus* z 1595 r., proklamująca unię z Rusinami, przeniknięte były niestety duchem soteriologicznego ekskluzywizmu. Wydaje się, że wykazywano zbyt mało szacunku dla tradycji Kościoła wschodniego oraz domagano się całkowitego podporządkowania Rzymowi. W tamtym czasie Kościół rzymski okazał za mało zrozumienia dla instytucji patriarchalnej i synodalnej na wschodzie¹⁸. W konsekwencji minionych, nie zawsze pozytyw-

¹⁶ Por. K. Karski, *Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych*, Warszawa 2007, s. 32-41.

¹⁷ Por. Z. Glaeser, *Nowa „unia” z Rzymem?*, s. 66-70.

¹⁸ Por. tamże, s. 66.

nych doświadczeń uniatyzm jest już niemal powszechnie uznawany za historyczną metodę eklezjologiczną i anachroniczny model ekumenizmu, którego aktualność bardzo trudno byłoby dziś uzasadnić. Wskazuje na to *Dokument z Balamand* z 1993 r. wydany przez Międzynarodową Komisję Wspólną do spraw Dialogu Teologicznego pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym¹⁹.

Konstytucja *Anglicanorum coetibus* jest odpowiedzią na konkretną sytuację duszpasterską określoną przez prośbę licznych grup anglikanów o przyjęcie do pełnej jedności z Kościołem katolickim. W takim kontekście dokument papieski nie stawia sobie za cel skonstruowania i promowania jakiegoś nowego modelu jedności. W zasadzie tematem dokumentu nie jest ekumenizm sam w sobie. Gdyby tak było, konstytucja nie stanowiłaby raczej postępu na drodze ekumenicznej, gdyż proponowana forma pojednania nie uznawałaby integralności eklezjalnej Kościoła anglikańskiego²⁰. Zdaniem abpa Canterbury i prymasa całej Anglii Rowana Williamsa, konstytucja papieska nie może być w żadnym sensie uznawana za projekt chrześcijańskiej jedności²¹.

Natomiast w opinii katolickiej – jak zauważa bp Tadeusz Pikus – konstytucja podejmuje próbę połączenia różnorodności w jedności. Kościół katolicki przyjmuje różnorodność, nie gubiąc jedności, zaś anglikanie przyjmują sakramentalną jedność, nie gubiąc różnorodności²². Konstytucja daje Kościołowi powszechnemu jeden kanoniczny wzorzec, który może być również dostosowany do różnych sytuacji lokalnych²³. Zdaniem bpa Piskusa niesie ona jednak ekumeniczne przesłanie, które wyraża się w miłości do człowieka jako partnera dialogu oraz w uznaniu pokory wobec prawdy, którą się odkrywa i która własną mocą może domagać się zmiany poglądów i postaw²⁴.

W konstytucji nie znajdziemy żadnego odniesienia do unijnego modelu jedności. Dopatrywanie się w tekście dokumentu ukrytego optowania na rzecz uniatyizmu byłoby wielkim nadużyciem i niezrozumieniem jego podstawowych założeń. Papieski dokument opiera się głównie na zasadzie wolności religijnej i wolności sumienia eksponowanych w nauczaniu Vaticanum II.

¹⁹ Por. W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*, Opole 1995.

²⁰ Por. C. Slipper, *Konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus”*, s. 114.

²¹ Por. tamże, s. 115.

²² Por. *Konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus” w perspektywie ekumenicznej: katolicki punkt widzenia*, w: *Wspólnota anglikańska*, s. 90.

²³ Por. tamże, s. 95.

²⁴ Por. tamże, s. 91.

Trzeba stale pamiętać o tym, że w ujęciu soborowym wolność religijna jest przedstawiana jako pochodna godności człowieka, który jako jedyne stworzenie w świecie potrafi nawiązać relacje ze swoim Stwórcą w sposób wolny i świadomy. Człowiek jako byt rozumny i wolny poszukuje prawdy i za poznana prawdą podąża. W tym procesie nie może być nigdy krępowany ograniczeniami natury państwowej, ideologicznej lub kościelnej. Człowiek z natury ma prawo do wolnego wyznawania swojej wiary i w konsekwencji do świadomej konwersji religijnej i wyznaniowej. Konstytucja jest więc wyrazem najwyższego respektu dla ludzkich praw, w tym praw religijnych. Stanowi wyraz uznania prymatu sumienia nad formalną przynależnością wyznaniową. Ze strony papieża jest stworzeniem anglikanom kanonicznej możliwości przeżywania chrześcijaństwa w jedności ze Stolicą Apostolską. Obojętność na usilne prośby anglikanów byłaby przejawem braku miłości chrześcijańskiej i odpowiedzialnej troski o przeżywanie wiary w zgodzie z głosem własnego sumienia. Należy przy tym pamiętać, że zasady zdrowego ekumenizmu nie zakazują zmian przynależności kościelnej. Nawiązuje do tego Stanisław Celestyn Napiórkowski w sformułowanych przez siebie zasadach uznania prawa do konwersji: „Soborowa aprobata ekumenizmu, zmierzającego do zjednoczenia różnych Kościołów, nie wyklucza nawracania się jednostek i przechodzenia ich do innego Kościoła, skoro uznali go za autentyczny Kościół Chrystusa. Duchowi ekumenizmu sprzeciwia się natomiast prozelityzm, polegający na przeciąganiu chrześcijan z jednego Kościoła do drugiego w sposób niezgodny z Ewangelią, np. nachodząc natarczywie mieszkania, wprowadzając w błąd, szkalując inny Kościół, kusząc zyskami, strasząc itp.”²⁵.

W tekście konstytucji nie jest zawarta żadna strategia pozyskiwania wiernych z Kościołów anglikańskich. W sygnalizowanej perspektywie nie ma żadnej sugestii do zachęcania anglikanów do występowania ze swojego Kościoła. Można odnieść wrażenie, że papież w poczuciu ekumenicznej troski unika wszelkich sformułowań, które mogłyby rzucać nawet najmniejszy cień podejrzenia o prozelityzm. W dokumencie została wyraźnie podkreślona dobrowolność przechodzenia całych grup anglikanów i poszczególnych wiernych, czego wyrazem jest konieczność osobistego wyrażenia swojej woli w formie pisemnej tak w przypadku byłych duchownych, jak i osób świeckich. Stolica Apostolska wykazała ogromną delikatność, wielki szacunek dla tradycji anglikańskiej oraz głęboki respekt dla niełatwych decyzji związanych z konwersją i apostolską troską o zachowanie własnej tożsamości.

²⁵ S.C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów 2003, s. 12-13.

Podsumowując, należy zgodzić się z twierdzeniem Z. Glaesera, że w konstytucji *Anglicanorum coetibus* dostrzegamy ewidentne odejście od unionizmu na rzecz hermeneutyki wspólnoty²⁶. W tej perspektywie łatwiej uniknąć zarzutu o prozelityzm, pogłębianie bolesnych podziałów lub/i praktykowanie konkurencyjnej działalności misyjnej oraz promowanie zawężonej jurydycznej eklezjologii. Uzasadnione wydają się sugestie, że konstytucja wytycza nową drogę w kierunku jedności katolicko-anglikańskiej. Jest ona mocno oparta na nurcie *eklezjologii communio* i wyrasta z przesłania zawartego w soborowej Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*. Konstytucja apostolska wspiera przekonanie, że z racji eklezjologicznych należy poszukiwać innego modelu jedności niż droga unionizmu. Chociaż papieska konstytucja nie proponuje nam konkretnych rozwiązań w tym względzie, to jednak niewątpliwie wzmacnia teologiczne myślenie w kategoriach eklezjalnej komunii. W ten sposób wydatnie wspiera wrażliwość ekumeniczną na poziomie teoretycznym i praktycznym oraz rodzi nadzieję, że byli anglikanie doświadczą prawdy i piękna katolickiej jedności Kościoła rozumianego jako wspólnota hierarchiczna (*communio hierarchica*), wspólnota wierzących (*communio fidelium*) i wspólnota Kościołów (*communio Ecclesiarum*).

UNION OR COMMUNITY WITH ROME?
QUESTION ABOUT THE MODEL OF CHRISTIAN UNITY
IN THE APOSTOLIC CONSTITUTION OF BENEDICT XVI
ANGLICANORUM COETIBUS

Summary

The author takes up the question of the model of Christian unity, proposed in the Apostolic Constitution of Benedict XVI *Anglicanorum coetibus*. First, he presents a pneumatological interpretation of the phenomenon of the return of certain groups of Anglicans to full communion with the Catholic Church. Then he discusses the socio-moral context for the decision of some Anglican communities about their collective conversion. Next he presents the most important provisions of the papal constitution. In the final section he justifies the argument that the constitution *Anglicanorum coetibus* deliberately and consistently avoids identifying of a specific model of unity between the Roman Catholic Church and the Anglican Communities, since this task does not fall under the programme foundations adopted.

²⁶ Por. Z. Glaeser, *Nowa „unia” z Rzymem?*, s. 77.

The Constitution expressly departs from the model of unity consisting in forming a union between various churches, in order to promote ecclesiology of *communio*. It provides a very good theological basis and gives a strong impetus to the development of the ecclesiological category of community (*communio*) for the Anglicans who come to the full communion with the Catholic Church.